

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-2&

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się.

1932 r.

# PRĄD

Poniedziałek 18-go kwietnia

№107

## Ruch hitlerowski w Niemczech

Berlin, 17. 4.

W odpowiedzi na ataki prasy nacjonalistycznej z powodu rozwiązania bojówek hitlerowskich i żądania nacjonalistów rozwiązania również i innych „armii prywatnych”, jak bojówek republikańskich, Reichsbanneru i Stahlhelmu — prezydent Hindenburg w liście do ministra Groenera domaga się zreferowania mu faktycznego stanu rzeczy i o ileby okazało się, że formacje republikańskie mają również charakter, zagrażający wewnętrznemu spokojowi państwa, żąda, by formacje te uległy również rozwiązaniu. W związku z listem tym prasa republikańska oświadcza, że zarzu-

ty nacjonalistów co do charakteru ściśle wojskowego formacji republikańskich są nieściśle.

Hitlerowcy nie czują się zbyt dotknięci rozwiązaniem oddziałów szturmowych Hitlera, gdyż odtąd bojówki te istnieć będą nielegalnie w Rzeszy, legalnie zaś jedynie jako centrala w Gdańsku.

Jak się nasz korespondent dowiadywa, min. Groener zamierza ogłosić jutro list, jako odpowiedź prezydentowi Hindenburgowi, w którym uzasadnić ma, że bojówki republikańskie nie są formacjami ściśle wojskowymi, nie zagrażają państwu i wobec tego nie ma potrze-

by ich rozwiązywać.

Berlin, 17. 4.

Omawiając pogłoski, iż rząd polski zamierza zaprotestować u rządu Rzeszy co do pozostawienia centrali bojówek hitlerowskich w Gdańsku, oświadcza dziś prasa demokratyczna, że byłby to krok niezrozumiały, na który rząd Rzeszy musiałby odpowiedzieć argumentami, iż Gdańsk podlega Lidze Narodów, a nie rządowi Rzeszy. Bardzo to wygodny argument, w innych jednak wypadkach rząd Rzeszy bardzo często interwenjuje w obronie interesów Gdańska.

—10—

## Inna katastrofa w Rumunji

Bukareszt, 17. 4.

Donoszą z Sinaia, że zamek Foishor, rezydencja króla, został zniszczony przez pożar. Ogień, który powstał skutkiem krótkiego spięcia, szerzył się z ogromną szybkością. W ciągu pół godziny pałac, zbudowany w całości z drzewa, padł całkowicie pastwą płomieni pomimo energicznej akcji straży pożarnej i oddziałów wojskowych. Szkody są bardzo znaczne.

Sinaia, 17. 4.

Przyczyną pożaru królewskiego w Foishor miało być niedbalstwo robotnika, który zapomniał zagasić papierosa.

Wiele cennych obrazów i wartościowych przedmiotów sztuki, będących własnością króla, padło pastwą płomieni. Pałac, położony w głębi lasu, był ulubioną siedzibą króla Karola. Król w południe przybył do Sinaia

Bzozowski przy udziale sędziów Bobrowskiego i Szpatowskiego.

Proces budzi w całym Wilnie, zarówno w społeczeństwie polskim i żydowskim bardzo duże zainteresowanie. Od samego rana gmach sądu otoczony jest grupkami osób, które nie otrzymały biletów wejścia na salę sądową.

W przewodzie sądowym przed południem zeznawała niejaka Łebkowska. Jak się okazało w toku zeznań, jest ona osobą nie zupełnie poczytalną co doprowadziło do zrzeczenia się przez prokuratora oskarżenia w stosunku do Załkina i Oguza.

Po przerwie zeznawał naczelnik urzędu śledczego podkomisarz Wasilewski, który w godzinę zeznań dał obraz zajęć według meldunków policyjnych.

Następnie zeznawał działacz żydowski dr. Wygodzi, wreszcie studenci, którzy odwozili ranego Waclawskiego do szpitala.

O dodzienie 9 wieczorem przewodniczący zarządził przerwę do dnia następnego.

—0—

Dnia 16 bm odbywał się dalszy ciąg rozprawy w sądzie okręgowym m. Wilna przeciwko Załkindowi, Wulfinowi i Oguzowi w sprawie zamordowania śp. Waclawskiego. Około godz. 1 po poł. zabrał głos prokurator Janowicz.

Po paru minutach przemówienia prok. Janowicz zasłabł, upadł na ziemię i został niesiony z sali.

Przewodniczący zarządził przerwę. Wy-

## Sprawa zabicia ś. p. Waclawskiego przez żydów

Przed Sądem Okręgowym w Wilnie rozpoczęła się onegdaj rozprawa przeciwko Załkindowi, Oguzowi i Wulfinowi, którzy zasiedli na ławie oskarżonych w związku z zajściami listopadowymi w Wilnie i z tragiczną śmiercią studenta uniwersytetu Stefana Batorego, śp. Stanisława Waclawskiego.

Załkind i Oguz, według aktu oskarżenia brali udział w zbiegowisku publicznym na tle nienawiści plemiennej.

Oprócz tego Załkind jest oskarżony o

zadanie Waclawskiemu bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała, skutkiem czego nastąpiła śmierć.

Wulfin oskarżony jest o udział na rogu ulic Wielkiej Pochulanki, Trockiej i Zawalnej kiedy to ś. p. Waclawski otrzymał powtórnie rany w głowę w drodze do szpitala.

Oskarżonych bronią adw. Smiarowski i Margolis z Warszawy oraz Pieruszewicz i Czernihowski z Wilna. Oskarża prokurator Janowicz. Przewodniczy rozprawie wiceprezes

# Tajemnica puszczy Konga Zemsta czy zbrodnia?

padek ten wywołał silne wrażenie. Po 40-minutowej przerwie prokurator Janowicz w dalszym ciągu popierał oskarżenie, kładąc nacisk na okoliczność, że wypadku, w którym brał udział Wulfin, młodzież żydowska nie była stroną broniącą się, lecz napastującą. Po przemówieniu prokuratora zabierali głos obrońcy. Pierwszy przemawiał adw. Smiarowski z Warszawy, który przeprowadził analizę prawniczą artykułów kodeksu karnego, na podstawie których oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Następnie przemawiał adw. Czernihowski. Przemówienie jego nie zawierało momentów prawniczych, było natomiast odbiciem nastrojów, panujących w społeczeństwie żydowskim w Wilnie.

Następnie przemawiał adw. Margolis, powołując się na historję pokojowego współżycia narodu polskiego i żydowskiego. Wreszcie ostatni zabrał głos adw. Petruszewicz, dziekan rady adwokackiej, wskazując na pewne sprzeczności w zeznaniach świadków.

Na mowy obrońców replikował prokurator, który podkreślił główny moment, o który oskarżeniu chodzi, a mianowicie bestjalstwo, jakiego dopuściła się młodzież żydowska w stosunku do rannego Waclawskiego. Prokuratorowi odpowiadał adw. Smiarowski.

O godz. 5 m 30 wieczorem rozprawa zamknięta.

Wyrok będzie ogłoszony w poniedziałek przedpołudniem.



## W godzinę po wypowiedzeniu wojny

Trybunał arbitrażowy grecko-niemiecki z siedzibą w Paryżu wydał wyrok, mocą którego rząd niemiecki skazany jest na zapłacenie przeszło 4 milionów kupcowi greckiemu Criesisowi, którego ładunek zboża zasekwestrowany został przez admiralicję niemiecką w Konstantynopolu dn. 1 sierpnia 1914 roku, w godzinę po wypowiedzeniu przez Niemcy wojny Francji.

## Marsz. J. Piłsudski w Rumunii

Bukareszt, 17. 4.

Marszałek Piłsudski spędził dzień dzisiejszy w poselstwie polskim. Jak donoszą dzienniki udaje się Marszałek Piłsudski w nadchodzący wtorek do Falticeni, gdzie odwiedzi 16 pułk piechoty, którego jest honorowym szefem. Na prośbę marszałka zaniechano wielkich uroczystości z okazji przyjazdu i przyjęcie odbędzie się w skromnych rozmiarach. Z Falticeni marszałek Piłsudski ma udać się wprost do Warszawy.



Oszczędzajcie na elektryczności.

Bohater „lamparciej afery” w berlińskich. Prócz Othegravena i Eckerta ukochany lampart Nanosz rozszarpał 2-letnie dziecko jego posługaczki stoi znowu przed sądem oskarżony o zbrodnię tak tajemniczą i sensacyjną, że jej dzieje wyglądają jak fantastyczna treść powieści kryminalnej. Prolog afery stanowi organizacja wyprawy filmowej do niezbadanych okolic Konga w roku 1928. Kierownikiem wyprawy był Othegraven, zaś jego narzeczona, z którą już zerwał, finansowała ekspedycję.

Jako operatora filmowego pozyskał Othegraven fachowca Gustawa Eckerta, który za żądał 800 marek pensji z tem, że po powrocie otrzyma 5 tys. marek, zdeponowanych tymczasem w jednym z banków berlińskich. Prócz Othegravena i Eckerta brał udział w wyprawie do Konga pewien myśliwy francuski.

Istotnie ekspedycja dorwała do nieznanych dziewiczych puszczy Konga w Afryce i dokonają zdjęć wcielonych następnie do filmu, który był później wyświetlany w Niemczech. Operator Eckert nie powrócił z wyprawy, gdyż zmarł w belgijskim Kongo. Przyczynę jego śmierci otacza ponura tajemnica — nie jedyna zresztą — towarzysząca afrykańskiej ekspedycji Othegravena. Malarz po dał już kilka sprzecznych ze sobą opisów śmierci Eckerta, a co dziwniejsze powoływał

się na lekarza leczącego Eckerta w Kongo dr Begonniera który również zmarł wśród tajemniczych okoliczności.

Dr. Begonnier uchodził za specjalnego znawcę języka krajowców, zwłaszcza skardawiających plemion afrykańskich, których kilka okazów przywiózł poprzednio do Europy. Wskutek tego doszło do nieporozumień między nim a karłami afrykańskimi. Dr. Begonnier, który był z ukrycia świadkiem „tańca śmierci” krajowców uciekł w lasy przed ich zemstą za podpatrzenie tajemnicy, lecz tam zmarł podobno „wskutek urocznego spojrzenia murzynów”.

Podczas procesu o resztę niewypłaconej pensji na rzecz Eckerta w sumie 4.600 mk. wszczętego przez rodzinę Eckerta, wyszły na jaw niezwykle szczegóły. Oskarżony Othegravena nie był obecny, ponieważ odsiadyuje obecnie karę za swą lamparcia afere, lecz ze strony rodziny Eckerta oraz świadków — m. in. narzeczonej Othegravena — padło w stronę jego straszliwe oskarżenie. Oto on miał zamordować operatora Eckerta oraz niewygodnego mu jako świadka dra Begonniera aby uwolnić się w ten sposób od wypłaty zalegającej pensji i przyrzeczonych santjem na wypadek powodzenia filmu. Sąd rozpoczął śledztwo w tej ponurej sprawie, lecz wątpić należy czy tajemnica śmierci Eckerta i dra Begonniera będzie kiedykolwiek wyjaśniona.

Z dniem 1 kwietnia mój ZAKŁAD KRAWIECKI został przeniesiony lewa oficyna 1-sze p. w tymże domu. Rolecając się nadal łaskawym względem Sz. Klienteli, kreszę się

Z wysokim poważaniem

**JAN JUST**  
AL. KOSCIUSZKI 41.  
Telefon 170-11.

Przyjmuje się wszelkie obstalunki z własnego i powierzzonego materiału, również nadeszły nowe modele wiosenne.

## Zycie rodzinne w Niemczech

Od roku 1925 do 1929 ilość małżeństw, zawartych w Niemczech, nieco wzrosła. Był to jednak okres przejściowy, który ustąpił miejsca okresowi spadku zawieranych małżeństw. W pierwszej połowie 1931 roku zawarto małżeństw o 30.000 mniej, niż w tym samym czasie 1930 roku. Ogółem w 1930 roku zawarto w Niemczech o 27.133 mniej związków małżeńskich, niż w 1929 r.

Nawet wzrost nowych małżeństw od 1925 do 1929 roku nie świadczy o zmianie ogólnej tendencji do spadku liczby zawieranych małżeństw. Nie trzeba bowiem zapominać o tym iż w strukturze ludnościowej Niemiec nastąpiło ostatnio znaczne przesunięcie na korzyść tej właśnie kategorii obywateli, którzy znajdują się w wieku od 20—30 lat, kiedy zawiera się najwięcej małżeństw. W 1907 r. ilość mężczyzn w tym wieku wynosiła 4,5 miliona, w 1929 roku 5,5 miliona przy jednoczesnym zmniejszeniu się liczby osobników młodocianych i starych.

Począwszy jednak od 1930 roku ilość zawartych małżeństw wyraźnie spadła.

Jednocześnie z tem zjawiskiem obserwujemy gwałtowny wzrost liczby rozwodów. — W 1910 r. ilość rozwodów wynosiła w Niemczech tylko pół procentu zawartych małżeństw. W 1929 roku na 10.000 zawartych małżeństw

wypada 29 rozwodów, podczas, gdy w 1913 roku tylko 15,2. Na 10.000 małżeństw, zawartych przed 10—15 laty, rozwiodło się w 1913 roku 16,5 małżeństw, a w 1929 roku 34 małżeństwa.

Punkt ciężkości leży jednak nie w tej grupie małżeństw. Najwięcej małżeństw rozwodzi się w okresie czasu od 1 — 10 lat po zawarciu małżeństwa, a właściwie od 1 — 5 lat po ślubie. Po 10 latach skłonność do rozwijania związku małżeńskiego zmniejsza się bardzo wyraźnie.

Najbardziej niebezpieczne okazuje się więc w małżeństwie pierwsze pięciolecie. W tym okresie związek małżeński jest jeszcze widocznie za mało odporny na destrukcyjne wpływy życiowe.

## Z głodu

(a) Na Wodnym Ryńku zasłabł nagle 46 letni bezrobotny i bezdomny Michał Wolański.

Chorego w stanie osłabionym przewieziono do zbiorni Miejski.

# KRONIKA

# Spóźniony zgrzyt hamulca

Staruszka pod samochodem.

(a) W dniu wczorajszym na ulicy Rzgowskiej 63, w godzinach południowych zdarzył się fatalny wskutek wypadku samochodowy. Wskutek, względnie wąskiej jezdni na tej ulicy szoferzy niejednokrotnie na przystanku wymijają tramwaj nieprzepisowo z lewej strony, tak że wysiadający wprost z za wagonu dostają się pod koła samochodu.

Nim kierowca zdołał się zorientować w sytuacji, samochód pełnym pędem wpadł na staruszkę. Hamulce zgrzytnęły i Korzecki wyskoczył z samochodu, widząc jednak w jakim stanie znajduje się przejechana dał gazu i zamierzał umknąć. Przechodnie, na oczach których stał się wypadek, zatrzymali go jednak i zamierzali dokonać krwawy samosąd. Na szczęście interwencja policji położyła kres awanturze Korzeckiego osadzono w więzieniu.

Milezarkowa wskutek wypadku doznała złamania podstawy czaszki, kilku żeber oraz rąk. Przewieziono ją w stanie agonii do szpitala.

Identycznie rzecz się miała wczoraj. Po wracając z kościoła 67 letnia Józefa Milezark zamieszkała przy ulicy Wójtowskiej 4 przejechała przez jezdnię, kierując się na przeciwległy chodnik.

Gdy wychodziła z za stojącego na przystanku tramwaju nagle od strony Chojen nadjechał pełnym gazem samochód prowadzony przez szofera Teofila Korzeckiego, zamieszkałego przy ulicy Rokicińskiej 16.

## Skutki manipulowania odpadkami granatów

(a) Jak to podawaliśmy, jeszcze dnia 29 marca r.b. w czasie spaceru dwaj mieszkańcy Łodzi znaleźli na placu ćwiczebnym w pobliżu lasu na Mani, dwa granaty, pozostałe w czasie ćwiczeń wojskowych. Jeden ze znalezionych, a mianowicie 20-letni Ryszard Stegliński zamieszkały Al. Unji 18, odniósł tegoż dnia bardzo ciężkie okaleczenie i utracił wzrok, z powodu wybuchu granatu w czasie manipulowania.

powtórzył się w podwórzu domu przy ulicy 11 Listopada 147, gdzie zamieszkały tamże 27-letni Eugenjusz Jesionek, spowodował wybuch i odniósł okaleczenie rąk oraz twarzy. Rannego opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego.

Wypadki te spowodowane zostały zbytnią ciekawością znalazców, będą ostrzeżeniem dla innych by znalezione odłamki i granaty przekazać odpowiednim władzom.

## Przeszkoda w drodze do kościoła na ślub

Omali nie bigamja. — Zdradliwe zwierciadło

(a) Irma Begwer, w roku 1928 zamieszkując w Zduńskiej Woli, poznała montera zawodowca, niejakiego Karola Zukowskiego, rzekomo pochodzącego z Kalisza, który w fa bryce, w której pracowała Begwerówna ustawił nowe maszyny.

Między młodymi zawiązała się nie sympatji, która zakończyła się ślubem. Po rocznym niemal pożyciu Zukowski, wysłany przez firmę do innej miejscowości znikł z horyzontu pozostawiając żonę na bruku tembardziej, że

w międzyczasie porzuciła pracę.

Wobec tego Zukowska wyjechała do Łodzi, gdzie zamieszkała na ulicy Szarej 45. Przypadkowo bawiąc przed kilku dniami w zakładzie fryzjerskim przy ul. Korzeniowskiego 17 usłyszała znajomy głos dochodzący z przedziału dla mężczyzn.

Przez uchyloną kotarę spojrzała w zwierciadło i ku swemu zdumieniu stwierdziła, że właśnie zaginiony jej mąż goli się. Z dalszych słów ustaliła, że Zukowski zamierza po raz drugi się ożenić z katoliczką i właśnie przygotowuje się do ślubu.

Ustaliwszy termin ślubu i miejsce, udała się onegdaj na ulicę Mroczną 5, gdzie właśnie mężulek o godz. 19 wychodził do ślubu z paną Zofią K.

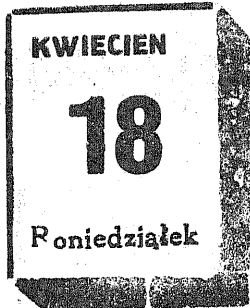
Na widok nieoczekiwanej żony, Zukowski znikł, pozostawiając obie niewiasty wielce skonsternowane, zadowolony w duchu, że żona nie spóźniła się kilka minut, albowiem wówczas historia skończyłaby się dla niego daleko smutniej.

## Nie wyskakiwać z tramwaju

(a) W dniu wczorajszym na placu Reymonta zdarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padła Wilhelmina Furman zamieszkała w Starem Rokiciu 4 pod Łodzią.

Furman spiesząc się zbyt, wyskoczyła z tramwaju znajdującego się w biegu, przy czym uczyniła to tak nieumiejętnie, że podając na bruk doznała okaleczenia głowy i twarzy oraz złamania prawej nogi.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku przewiózł ofiarę własnego pościgu do szpitala miejskiego.



KALENDARZYK

Apol, Bogum.

## Pod kołami samochodu

Roztargniony profesor

(a) Na ulicy Piotrkowskiej przed posesją 18 miał miejsce wypadek samochodowy ofiarą którego padł 56 letni, nauczyciel Jakub Erlich, zamieszkały, przy ulicy Zachodniej 26.

Erlich przechoodząc przez jezdnię wskutek przysłówionego roztargnienia nie spostrzegł nadjeżdżającego samochodu osobowego i do stał się pod jego koła.

Wskutek wypadku niefortunny profesor doznał złamania kilku żeber oraz ogólnych ciężkich uszkodzeń ciała.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Rowiadomiona policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej nieostrożnego szofera, za zbyt szybką jazdę.

## Niefortunny skok

(a) Na Bałuckim Rynku w czasie wskakiwania do tramwaju znajdującego się w biegu upadł na jezdnię i odniósł złamanie prawej nogi oraz okaleczenia głowy i rąk 25 letni Artur cymer, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 19.

Z pomocą rannemu pośpieszyli przechodnie, którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

## TRAGEDJA ULICZNICZY

Kobieta, której nie wolno kochać

(a) Irma Szenhals, 24 letnia prostytutką ostatnio zamieszkała przy ulicy Zamońfa 28, uprawiała swój zawód od kilku lat.

W życiu jej przemknęło się wielu, do których nigdy jednak nie uczuła żywszego uczucia, kpiąc niejednokrotnie z niewczesnych zamiarów, przygodnych i przelotnych znajomych.

Mimo to i ją spotkał cios w miłości. Po znała młodzieńca, który przypadł jej do gustu zakochała się i stała się przed nim kobietą zupełnie uczciwą, kryjąc swój zawód bardzo starannie, by nie spłoszyć układy cawilowego szczęścia.

Stan taki nie mógł trwać zbyt długo. Ukochany Irmy, dowiedział się kim zacz jest jego znajoma a nawet naręczona, do tego bowiem stopnia posunęły się amory i bez słowa pożegnania, obrażony w egoistycznej swe zarozumiałości, odszedł.

Szenhalsówna nie mogła pogodzić się z tem, tembardziej, że nawet termin ślubu był

już umówiony i otwierało się przed nią nowe życie.

Z rozpacz w cukierni Karo, przy ulicy 6-go Sierpnia 30 zatrula się nieznanym jakimś gryzącym płynem i gdy ją znaleziono w seperatce, znajdowała się w stanie nieprzytomnym.

Chorą po przepłukaniu żołąka przewieziono w stanie groźnym do szpitala. Na stole desperatka pozostawiła list, który wyjaśnił w dwóch słowach istotną przyczynę rozpaczliwego kroku.

~~Przesuńmy zegarki o godzinę~~

Przesuńmy zegarki o godzinę

**URZĘDNICY  
ROBOTNICY!**

Pamiętajcie, że

# MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

**F. NASIELSKI** RZGOWSKA Nr. 2  
Telefon Nr. 143-80

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH.  
UWAGA. Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicers

## DUZE OBROTY

pozwalają nam na jak

### najniższą kalkulację

Jako przykłady podajemy:

**Voile bawełniane (Valencia)**

w najnowszych deseniach i trwałych kolorach. **1.02**

**Popelina deseniowa**

w najwyższym gatunku wykrintne wzory **3.20**

Zwracamy uwagę Szan. Klienteli na wszelkie inne kolorowe tkaniny Widzewskie letnie o najwyższym gatunku i najnowszych wzorach, oraz na towary marki

## OK

o nieznaney dotąd najwyższej jakości

**KONSUM**  
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.  
RZGOWSKA 54 Dejazd Tranwajami 10 i 16

**KLISZKIE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH  
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW, ZŁOTYCH  
SZKICE, RYSUNKI I RETUSZE  
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZK  
**POLIGRAFJA**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101, TEL. 157-68

Do Zarządu

Tow „Tamud Tora“ i „Aje Hadas“  
w Łodzi, ul. Kilińskiego 60.

Wzywam niniejszem zarządy pomienionych Towarzystw, aby zechcieli niżej podpisanemu wskazać w terminie 3-tygodniowym od daty niniejszego, lokal szkoły dla biednych dzieci „Aje Hadas“, który ma jakoby istnieć przy ulicy Kilińskiego Nr. 60, zgodnie z ogłoszeniami w „Najer Folksblat“ Nr. 300 z dnia 27 grudnia 1931 r.

Po braku odpowiedzi we wzmiarkowanym terminie będę zmuszony przekazać sprawę Urzędowi Prokuratorskiemu.

Z poważaniem  
M. ROZEN

DOM murowany z ogrodem owocowym sprzedam lub pożyczę 4000 zł. na 1-szy Nr hipoteki Wiadomość Łódź, Radwańska 49 Kolan ko lub oferty do redakcji pod „Dom“

SPRZEDAM dom rogowy przynoszący 30 tysięcy rocznie dochodu lub zamienię na mniejszy na do dogodnych warunkach Wólczajska i Wiznera Wiad. w ad ministracji.

FELIKS Gołaszewski zagu bił książeczkę Kasy Chor.

BIZUTERIA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa“ Piotrkowska 123 w podwórzu.

FRANCUSKIEGO udziela długoletnia nauczycielka szkół średnich w kompletach i pojedynczo Nawrot 38, m. 3.

A MEBLE, sypialnie, brzoza jesion węgierski róża, orzech dąb garderoby szafy łóżka kredensy, pokoje stołowe Sprzedaje tanio na raty Stolarnia K. Galara, Warszawska 16 tel. 231-80

GLEUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Za dajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Liszki.

Zakład Krawiecki uczniowski

Sezon wiosenno-letni rozpoczęty

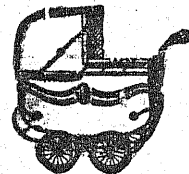
**J. MIEDEK** Gdańska 59  
Telefon 108-80.

UWAGA!

Mundurki szare do gimn. p. Idzikowskiego już do nabycia

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dzieciennych

Materaców sprężynowych „PATENT“

Łóżek metalowych

Wyżymaczek amerykańskich.

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

**„DOBROPOL“**  
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61.  
w podwórzu.

## HUMOR-TO ZDROWIE!

Tygodnik

SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

# „ZŁOTA MUCHA“ - „TSE-TSE“

PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)

ROCZNA (zł. 8 -),

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

Wydawca K. Kowalski.

Redaktor odpowiedzialny Adam Czajkowski

W tłoczni T. Czajewskiego Al. Kościuszki 41.